

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrii z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
w Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbii, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędu pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 495.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczetowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Reklamości nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inzeratów).
w pierwszym umieszczeniu wiersz 8 cent.
w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 90 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Z. J. Wywiakowski, handel Wieruchowski. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Agencja dzienników A. J. Piattkowski. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski
Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppel, Wolzelle Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro
anonosów, Wolzelle Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachium, Zurychu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurt nad Me-**
mem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zurychu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na rok 1874.

Ze zbliżającym się Nowym Rokiem prosimy szanownych czytelników naszych o **wczesne odnowienie** prenumeraty, aby nie spowodować niemiłej przerwy w rozlecie dziennika.

Przedpłata na „Kraj“ wynosi:

Cena przedpłaty:	W Krakowie:	w Austrii: z przesyłką pocztową
rocznie	złr. 12	złr. 16
półrocznie	„ 6	„ 8
kwartalnie	„ 3	„ 4
miesięcznie	„ 1	„ 1.40

Cena przedpłaty za granicą wyrażona jest w nagłówku dziennika.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają początek drukującej się obecnie w feljetonie „Kraju“ nader zajmującej powieści „Pieniądze i Duch“ **bezpłatnie.**

Najtaniej i najdogodniej przesłać można prenumeratę **przekazem pocztowym.**

Przegląd polityczny.

Tryumf trzech ekscelencji naszych galicyjskich, tryumf chłopów i świętojurców, tryumf Szujskich i Dunajewskich z powodu odrzucenia wniosku ks. Czartoryskiego jest wielki!

Oto jak go opiewają dzienniki centralistyczne wiedeńskie:

N. fr. Pr. pisze: „Uchwała sejmu galicyjskiego odrzucając wniosek ks. Czartoryskiego jest ciekawą i stanowi ważną epokę. Nic nie pomogło wnioskodawcy wskazywać na dawniejsze uchwały sejmu i żądanie konsekwencji. Sejm galicyjski nauczył się już nareszcie być niekonsekwentnym; trzeźwy rozum odniósł już laur zwycięstwa nad fantazjami... Sejm galicyjski zaczyna uznawać praktyczną politykę; porzuca on bezowocne protesty przeciw reformie wyborczej i przystępuje do zajmowania się temi sprawami, które oddane zostały w jego zakres działania. W tym kroku sejmu galicyjskiego, polityka reformy wyborczej odnosi świetne zwycięstwo. — Winszujemy sejmowi tej uchwały“ i t. d. i t. d.

Stara Presse pisze: „Uchwała ta sejmu galicyjskiego, jest to trzecie wielkie zwycięstwo ministerstwa... Winszujemy Polakom tego wytrzeźwienia rozgorączkowanych głów, które musiało wyprzedzić tę uchwałę sejmu, za pomocą której tak milcząco pogrzebano rezolucję...
Tages Presse pisze: Przez powzięcie tej uchwały ta, dotąd tak uparta reprezentacja, kapitulowała nareszcie na korzyść wiernokonstytucyjnego stronnictwa... potęga szlacheckiej kliky jest złamaną! Rezolucja jest pogrzebana — niech żyje konstytucja“.

Do tych wiatów centralistycznych do dajmyż i my wiat!... naszym Fecakom i Gowronkom, naszym trzem ekscelencjom galicyjskim, naszym Szujskim i Dunajewskim!

Natomiast *Czas* krakowski, który dotychczas występował przeciw proponowanemu przez księcia Czartoryskiego zastrzeżeniu, nie mógł pojąć co to znaczy, pytał się: „przeciw czemu i przeciw komu“ się zastrzegać, a w nr. 289 z d. 17 b. m. w artykule wstępnym proponowane zastrzeżenie nazwał: „nie właściwością, której sejm dopuścić się nie może“. *Czas* dzisiaj przerażony tryumfem dzienników wiernokonstytucyjnych potępia sejm za to, że odrzucił wniosek ks. Czartoryskiego i powiada, że „naruszenie statutu sejmowego jest przeciwne konstytucji, jest nadwężeniem autonomii sejmu, zastrzeżenie się zatem przeciw takiemu postępowaniu jest obroną autonomii“. Szkoda, że *Czas* dzisiaj dopiero przyszedł do tego poznania, że „zastrzeżenie“, które przed kilku dniami nazywał „nie właściwością“, dzisiaj dopiero nazywa „obroną autonomii krajowej“.

Ale *Czas* zapewne wyprze się tej niekonsekwencji, powie nam, że piszemy fałszywie i wykręty i wezwie nas zapewne, abysmy artykuł jego przedrukowali w inseratach, jak gdyby to był jakiś „płyn uzdrawiający dla koni!“

Sejm.

Jedenaste posiedzenie d. 19 grudnia 1873.

Po przyjęciu protokołu bez rozpraw, sekretarz p. Antoniewicz odczytuje szereg wniesionych petycji, między którymi znajduje się petycja gminy krakowskiej o umorzenie zaliczki 9,064 złr. udzielonej przez rząd w latach 1848—1855 na wydatki choleryczne i księgarni Karola Wilda ze Lwowa o subwencję na wydawnictwo książek szkolnych.

Na wniosek p. Zyblikiewicza petycję krakowską odesłano do komisji prawnej, a petycję o subwencję na wydawnictwo do komisji edukacyjnej.

Prezydium namiestnictwa składa o laski marszałkowskiej projekt ustawy państwowej względem zastosowania powszechnej ustawy górniczej dla minerałów żywicznych (bituminu) wraz z motywami uzasadniającymi ten projekt, aby sejm w myśl §. 19go ustępu drugiego statutu krajowego wyraził o tym projekcie swoją opinię.

Posel Smolka w imieniu wydziału krajowego zawiadamia izbę, że wydział krajowy wystosował preliminarz kosztów żandarmeryjnych i wnosi, aby dla oszczędzenia wydatków i czasu, preliminarz ten odesłano do komisji budżetowej bez drukowania, na co izba przyzwala.

Pierwszy punkt porządku dziennego, drugie czytanie sprawozdania komisji administracyjnej w przedmiocie zniesienia wolno-celnego okręgu brodzkiego został odłożony na jutro, na wniosek p. Kamińskiego umotywowany nieobecnością posłów brodzkich, ponieważ p. Kalir wyjechał do Brodów, gdzie właśnie odbywa się wybór posła na sejm z izby handlowej.

Spadł również z porządku dziennego punkt trzeci, sprawozdanie komisji petycyjnej o dwadzieści kilku petycjach. Powodem odłożenia tego było, że na wniosek ks. Zaklińskiego izba uchwaliła, iż treść petycji ma być w porządku dziennym wymieniana, czego w dzisiejszym porządku dziennym nie uczyniono. Ks. Zakliński chciał nawet, żeby petycje, mające przyjść pod obrady, wywieszane były per extensum w izbie, aby każdy poseł mógł je przeglądać, utrzymując, że tak się praktykuje w Wiedniu, lecz gdy p. Zyblikiewicz wykazał, że tego zwyczaju nie ma ani w Wiedniu ani nigdzie, izba odrzuciła to żądanie.

Pozostał zatem tylko punkt jedyny: sprawozdanie komisji administracyjnej nad trzema petycjami. Sprawozdawca p. Kuczkowski.

Petycję o przyłączenie gmin Zapola i Przylęka z Hucina do starostwa kolbuszowskiego, odesłano bez rozpraw namiestnictwu do możliwego uwzględnienia.

Nad petycją o przymusowe zabezpieczenie od ognia budynków naczelników gmin, komisja wnosi przejście do porządku dziennego, wykazawszy, że środek ten nieprowadząc do celu, wywarłby szko-

dliwe skutki, gdyż gminy dla uniknięcia wyższej opłaty asekuracyjnej obierałyby na wójtów ludzi najbiedniejszych, a więc zależnych. Złoczyńcy zaś mogliby mścić się nad nimi przez podpalanie po ukończeniu urzędowania.

Posel Laskorz. Moi panowie! Asekurowanie wójtów na nic się nie przyda, bo jak ich będziemy asekurowali, to każda gmina wybierze takiego, co nic nie ma, żeby nie asekurowała, i wójt, który jak teraz jest tylko hajdukiem przy powiecie, znaczyłby jeszcze mniej. Na podpalaczy asekuracja nic nie pomoże, jak wójt będzie asekurowany, to on go spali po skończeniu urzędu, i powie: „teraz masz“! Najlepszą asekuracją byłoby, żeby w każdym powiecie postawić szubienicę na tych, co podpalają (śmiech), o to trzeba wnieść do cesarza, a ten wniosek oddać na dzienny porządek, bo to nie do rzeczy.

Co do petycji o zaprowadzenie ogólnego przymusowego zabezpieczenia od ognia, komisja wnosi odesłanie jej do wydziału krajowego celem zbadania tej kwestji i postawienia wniosków, ponieważ i wniosek p. Szczepańskiego w tymże przedmiocie także do wydziału krajowego odesłany został.

Przeciw temu wnioskowi mówi p. Huber, wnosząc przejście do porządku dziennego tak nad petycją, jak nad wnioskiem p. Szczepańskiego.

Po krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy, że izba nie może stać w sprzeczności z własną swoją uchwałą, wniosek Hubera odrzucono a przyjęto wniosek komisji.

Posel ks. Pawlików stawia dwa następujące wnioski.

1) Wysoki sejm raczy uchwalić. Z następującym rokiem szkolnym zaprowadza się język ruski jako wykładowy uzupełniający we wszystkich czterech wyższych klasach gimnazjum akademickiego we Lwowie.

2) Wysoki sejm raczy uchwalić:
I. W głównej wzorowej szkole we Lwowie, tak zwanej grecko-katolickiej zaprowadza się język ruski jako wykładowy dla wszystkich przedmiotów nauki zaraz z następującym kursem po ogłoszeniu tej ustawy.

II. Wykonanie tego poleca się krajowej radzie szkolnej.

Nasze władze krajowe.

Komuż nie nasunęła się bolesna o kraju naszym uwaga, czytając wiadomość o przyzyszczeniu generałnego dyrektora kolei czerniowieckiej we Wiedniu?

Nie wahaliśmy się wypowiedzieć tę uwagę: wiemy bowiem, że wszyscy bezstronnie na rzeczy patrzący się, podziwiają z nami przekonanie, że człowiek mający takie stanowisko jak Offenheim, mający za sobą takie stosunki i wpływy u nas, nie schwycony na gorącym uczynku, nie miałby się wiele obawiać karzącego ramienia sprawiedliwości. U nas, człowiek taki przez wpływy i stosunki z pierwszorzędnymi osobistościami w kraju, potrafiłby zapewne uciec choćby tylko więzienia śledczego, co by mu następnie ułatwiło zręczne wywiniecie się z pod kary.

A jednak w porównaniu z naszymi władzami autonomicznymi, sądownictwo nasze jeszcze jest szczerem złotem — sądy nasze zajmują bezwzględnie najwyższe pod względem bezstronności stanowisko. — Sądy nasze przecież szanują prawo, i choć może nie wszędzie z równą wykonują go bezwzględnością i surowością, ale nikt im po pełnianiu bezprawio, popełniania gwałtów zarzucać nie może.

Niestety! nie o wszystkich innych władzach autonomicznych krajowych to samo powiedzieć można. Chcemy dziś mówić o najwyższej naszej magistraturze edukacyjnej krajowej, o naszej krajowej radzie szkolnej.

Zcharakteryzujemy ją krótko: ognisko wpływów i intryg osobistych; węzeł godyjski, w którym się zbiegły i splątały najróżnorodniejsze interesy prywatne i koteryjne; gniazdo jezuityzmu, w którym nie góruje wzgląd na dobro publiczne, ale górują widoki partyj i zachcianki ultramontańskie.

Jako ilustracja do słów naszych, niech staży następujący najświeższy fakt, który starać się będziemy podać zupełnie obiektywnie.

Czytelnicy nasi wiedzą, jakich walk trzeba było, jakich zabiegów i usiłowań, aby kształcąca się młodzież żeńska Krakowa wyzwolić z pod jarzma edukacji klasztornej i stworzyć dla niej świecki przybytek nauk — gimnazjum żeńskie. — Stało ono nareszcie z początkiem bieżącego roku, a czyniąc zadość powszechnym naleganiom, aby gimnazjum to jak najprędzej uorganizować i w życie wprowadzić, władza szkolna okręgowa i rada miejska zamianowały prowizorycznie dyrektorem tego gimnazjum dra Adama Bełcikowskiego, znanego z prac literackich, byłego nauczyciela przy szkole głównej warszawskiej, habilitowanego docenta przy uniwersytecie jagiellońskim, człowieka, który posiada wszelkie potrzebne do urzędu tego naukowego kwalifikacje.

Dr. Bełcikowski objął tę posadę z początkiem bieżącego roku szkolnego i przez ten krótki czas piastował urząd swój ku zadowoleniu wszystkich, prócz — kliki ultramontańskiej.

Klika tej musiał być solą w oku kierownik gimnazjum żeńskiego, który grzeszy najprzód już tem samem, że nie tylko, iż nie jest księdzem ale nawet do warowni krzyża nie należy. Pod takim dyrektorem gimnazjum żeńskie mogłoby przyjąć charakter „bezwyznaniowy“, jak to nazywają ultramontanie, to jest: uczennice może mniej stałyby pod wpływem księży katechetów, może mniej chodziłyby do spowiedzi i mniej słyszałyby tłumaczeń i interpretacji „tajemnic“ wiary od młodych katechetów, a natomiast uczyłyby się więcej wszelkich nauk świeckich, historii, literatury, nauk przyrodniczych, a co gorsza uczyłyby się pojmować te nauki ze stanowiska rozumu, a nie ze stanowiska „tajemnic“ wiary, w które tylko księdom służy monopol wtajemniczenia panien.

Klika ultramontańska wie dobrze, że te różne „tajemnice“ wiary, w które tylko księża wtajemniczają naszą pieć piękną, dają w rękę ich panowanie nad „sumieniem“, to jest dają im możność ośgłupiania młodych umysłów, wpajania w nie jadu przesądów i zabobonów i panowania następnie nad zgłupiałymi matkami i matronami.

To wszystko wie dobrze klika ultramontańska i dla tego zaczęła ona poruszać wszystkie możliwe sprężyny, to w radzie miejskiej krakowskiej, to w radzie szkolnej okręgowej, a nareszcie w radzie szkolnej krajowej, aby usunąć z dyktorstwa gimnazjum żeńskiego dra Adama Bełcikowskiego, utrzymania tymczasem prowizorium w tym gimnazjum pod kierownictwem prefekty kobiety już w wieku, która nie może podołać tak wielkiemu zadaniu, dopóki nie znajdzie się może jakiś ksiądz lub członek warowni krzyża, któryby objął znowu kierownictwo gimnazjum żeńskiego i udaremnił usiłowania wyzwolenia wychowania młodzieży żeńskiej z pod wpływu klasztorów i księży.

A ponieważ na czele zarządu kraju naszego i naszej rady szkolnej krajowej stoi wychowanek jezuitów, więc co klika ultramontańska w Krakowie wymyśliła, to wychowanek jezuitów wykonał.

Uczepiono się litery ustawy, która przepisuje, aby dyrektor gimnazjum żeńskiego miał „egzamin na nauczyciela szkół ludowych”. Dr. Bełcikowski ma wprawdzie doktorat, był profesorem przy szkole głównej warszawskiej i uznanym został po habilitacji za docenta przy uniwersytecie — ale egzaminu dla szkół ludowych nie ma.

Okoliczność ta, która nie zdawała się ani radzie szkolnej okręgowej, ani radzie miejskiej być przeszkodą do prowizorycznego mianowania go dyrektorem gimnazjum: dostatecznym była pretekstem dla naszej rady szkolnej krajowej i hr. Agenora Gołuchowskiego, aby nakazać radzie szkolnej okręgowej, aby na tych miast usunęła dra Bełcikowskiego z dyrektorstwa i zostawiła gimnazjum żeńskie tymczasem bez dyrektora.

A więc interes zakładu publicznego podporządkowano nędznym widokom kliki, która wszystkie starania swe ku temu skierowała, aby z gimnazjum tego żeńskiego zrobić rodzaj filii szkoły klasztornej; aby zarząd tego gimnazjum zоставić wiekowej już kobiecie i aby tym sposobem tém łatwiej w zakładzie tym wpływać swemi brzydźdź i intrygować.

Aby kliece tej zadosyć uczynić, rada szkolna krajowa postąpiła sobie w tak nielegalny i niesłychany sposób, jakiego dotąd żadna władza w Austrii nigdy jeszcze nie użyła; skompromitowała dwie władze podrzędne, naruszyła w prawdziwie moskiewski sposób prawa prowizorycznego dyrektora, który przecież nie na to został mianowany, aby mu pewnego wieczora doręczyć na ulicy ukaz hr. Agenora Gołuchowskiego, aby się nazajutrz nie pokazał więcej w szkole!

Brakuje nam słów do należytego napiętnowania tego postępowania wychowanka jezuitów, który stoi na czele naszej rady szkolnej — wrócimy jednak jeszcze do tego przedmiotu i wykazemy, że podobne postępowanie władzy możliwem jest tylko w Moskwie i w Galicji, że żadna austriacka władza dotychczas nigdy jeszcze w taki dowolny i bezprawy sposób nie postępowała!

Korespondencje „Kraju”.

Z powiatu pilźnieńskiego 15 grudnia.

[O teraźniejszym szacowaniu gruntów.]

(Dokończenie.)

Porównawczego środka poleconego przy układaniu taryfy klasyfikacyjnej, t. j. wykazu cen sprzedaży z wolnej ręki i czasowych dzierżaw pojedynczych gruntów, nie mógł komitet czystym sumieniem przyjąć za jakąkolwiek podstawę swęj czynności, albowiem nie ma moralnego przekonania, że te wykazy na zupełną zasługują wiarę... i tak: przy nabywaniu całych gospodarstw lub kompleksów dóbr, do ceny kupna oprócz ziem wchodziły n. p. budynki, propinacja, cegielnie itd. itd. Ażebym zaś rzetelną wartość kapitałową oznaczyć tego wszystkiego, a pozostałą resztę przyjąć jako wartość nabytych gruntów, potrzeba do tego uznania fachowych i przysięgłych detaksatorów, czego w obecnym wypadku nie było, i cały podział ceny kupna lub dzierżawy ograniczał się na dowolności p. referenta, w którego nieomyślność komitet szacunkowy tym bardziej nie mógł uwierzyć, iż jeden z jego członków przekonał się przy rewizji takich kontraktów w Woli Żerakowskiej, jak niegrzeczne postępował sobie z stronami interesowanymi były referent z tej przyczyny, iż mu poszczególną wartość podawali nie według jego życzenia... pojedyncze cyfry podawali. Taki więc akt dowolności jednej osoby w tak ważnej sprawie dla ogółu, jaka jest obecna, na bezwarunkową wiarę zasługiwać nie może. Ceny zaś nabywanych pojedynczych parceli są również bardzo problematyczne, gdyż zdarzają się częstokroć wypadki, iż wierzyciele, nie chcąc przeprowadzać rozwiłkłych akosztownych procesów o swoje należytości, nabywają grunta po wyższej cenie nad onych prawdziwą wartość, aby sobie tym sposobem

spokój okupić... lub, że nabyte parcelle przytłaczają do ich realności i zaokrąglają takowe, gdy tymczasem przy innych warunkach nigdy tak wysokiej ceny kupna osiągnęłyby nie można. Niepodobna więc takie wątpliwe wyniki brać za normę szacowania „ogólnego” i dopuszczać się przez to krzywdzącej niesprawiedliwości.

Kontrakta dzierżawne ulegają jak kontrakta kupna podobnym niedostatecznościom. Dzierżawa, jest to handel na zysk lub stratę... wydzierżawiający nie stosuje się w swém żądaniu do czystego zysku, jaki sam pobierał, a dzierżawca czyniąc sobie błogie iluzje, rachując na swą pracę i dobre lata, zresztą party potrzeba własnego umieszczenia, zawiera interes, z którego częstokroć w smutnym stanie lub w drodze prawnej przed czasem ustępować musi... takie tedy dokumenta nie dają również pewnej rękojmi, aby wykazane w nich ceny dzierżawne przyjęte były za podstawę do szacowania innych gruntów!

Te, jak sądzimy słuszne powody, wpłynęły na komitet, iż nie przyjął tych środków porównawczych przy układaniu taryfy klasyfikacyjnej, lecz ułożył takową na zasadzie czerpanych źródeł prywatnych i własnego długoletniego doświadczenia... Nadmieniam tu jeszcze wypada, iż ponieważ od roku 1861 sprzedają się wszelkie ziarniste produkty nie na miarę czyli mace, lecz na wagę z znaczną dosypką do miary, a przeto należałoby według słuszności, przynajmniej $\frac{1}{16}$ macy, z przyjętych cen targowych odciąć.

Koszta ubezpieczenia od ognia i gradu nie są tutaj także uwzględnione — zaś wybieranie rowów w nizinach, a wstrzymywanie wody deszczowej w górach od wrywania parji, uwzględniono poniekąd przy kosztach administracyjnych.

Grunta wzorowe pierwszej i ostatniej klasy wszelkiej kultury, opisane są w dzienniku objazdowym, zaś rotacja takowych i przyjęte koszty produkcji mogą być świetnej komisji w razie potrzeby przedłożone.

Dla braku cen lasowych i zachodzącej wątpliwości, czyli ten sam komitet kulturę lasową klasyfikować powinien, musiano niektóre miejscowości powtórnie objeżdżać... zresztą smutny wypadek wybuchłej cholery, znacznie się do spóźnienia w ukończeniu czynności komitetowi powierzonych przyczynił, z czego się obecnie usprawiedliwiają, przedkłada takową świetną komisji do dalszego postępowania, z tą uwagą, iż jakiegokolwiek podwyższenie niniejszej taryfy klasyfikacyjnej, pociągnąć może za sobą liczne reklamacje, a przez to nastąpi tylko przewłoka czasu drogiego, przez który, przy teraźniejszym obciążeniu podatkowym, pozostać musimy.

Jan Grudziński
przewodniczący komitetu.

Berlin 16 grudnia.

(I. S.) Na porządku dziennym posiedzenia dzisiejszego była interpelacja posła Lubieńskiego tycząca się rozporządzenia, zakazującego uczniom wyższych zakładów naukowych w W. X. Poznańskim brania udziału w nauce religii wykładanych przez duchownych w kursach pozaszkolnych. Interpelacja ma na celu usunięcie tego oplakanego stanu rzeczy.

Minister oświecenia dr. Falk oświadczył się natchmiast gotowym do odpowiedzi, i sofistycznymi argumentami wykazuje, że nie wydał rozporządzenia, by religję udzielano w języku niemieckim, tylko w języku, który jest wykładowym w szkole (!) — Że rząd, gdy równolegle z rozporządzeniem rządowym arcybiskup poznański wydał rozporządzenie z swęj strony, by religję aż do klas średnich udzielano w języku polskim i gdy nie mogąc postawić na swoim, nakazał po za szkołą urządzić kursa prywatne w religii, że rząd w takim razie zakazuje uczniom zakładów rządowych brania udziału w tej nauce, jestto — według pana ministra oświecenia rzeczą zbyt jasną i naturalną. Taka jest mniej więcej treść odpowiedzi danej przez ministra na interpelację posła polskiego; przypomina ona dość żywo bajeczkę o baranku i wilku, moralna zaś ztąd nauka dla reprezentacji naszej w sejmie pruskim, iż, jeśli to jest jej losem, wartoby się dać pochłaniać za sprawę żywotniejszego narodu. Jest zresztą dość charakterystycznym to pierwsze wystąpienie polskie w bieżącej kadencji tyczące

się wykładu religii, podczas gdy np. wykład języka polskiego usunięto w zakładach wyższych prawie całkiem z rzędu przedmiotów naukowych!

Jutro rozpocznie izba poselska obrady nad przedłożonym jej projektem do prawa t. n. ślubów cywilnych, i jak się powszechnie tu spodziewają, z projektem tym ułatwi się izba jeszcze przed świętami. Dla większego pośpiechu obrady rozpocznie się zaraz przed plenum izby, z pominięciem zwykłego w takim razie poprzedniego oddawania projektu pod obrady osobnej komisji.

Względem projektu samego zauważyć należy, iż składa się on z trzech części, między którymi prawo ślubów tworzy część środkową; pierwsza zajmuje się zapisywaniem noworodzonych, ostatnia zaś tyczy się zmarłych, oraz pogrzebów. Ukazanie się projektu przyjęto z powszechnym zadowoleniem, znajdując go o wiele lepszym, aniżeli się spodziewano. Urzędową działalność duchowieństwa projekt ten znosi całkowicie, lista ludności, zapisy urodzeń i pogrzebów, prawne stwierdzanie ślubów przekazane na urzędników świeckich, od rządu ku temu wybranych. Wybór ten paść może niekiedy i na duchownego, który nadto według brzmienia projektu urząd ten w tym razie przyjąć jest zobowiązany, czynność atoli jego prawna w niczem nie powinna się różnić od czynności urzędnika świeckiego.

Wyrok ogłoszony Bazainowi położył wreszcie kres dotychczas systematycznie okazywanej niemieckiej obojętności w procesie marszałka; wszystkie pisma urzędowe i półurzędowe biorą go dziś w obronę. Nie dziw, woleliby ujrzeć Gambettę „verdonnert.”

Agitacje przedwyborcze do parlamentu zajmują dziś całe Niemcy. Żyją nadzwyczaj czynność rozwijają ultramontanie. Oryginalny pomysł księżstwa Poznańskiego, stawiający arcybiskupa Ledóchowskiego na liście kandydatów, znalazł naśladowców w Niemczech, jak słychać, jest zamiarem ultramontanów postawić na kandydatów wszystkich biskupów niemieckich.

Niemniej czynnem jest demokratyczne stronnictwo t. n. ludowe, które tym razem spodziewa się dostawić znaczniejszy kontyngens swych reprezentantów w sejmie. Na dniu 7 t. m. odbyło się w Frankfurt nad Menem zebranie stronnictwa tego z Niemiec południowych, na którym ułożono program następujący: 1. Stronnictwo ludowe Niemiec wyznaje zasady demokratyczne wolności i równości i żąda wspólnego działania wszystkich obywateli kraju w celu przeprowadzenia samorządu ludowego w państwie. 2. pod względem narodowym jako i między-narodowym przynajmniej każdej narodowości należne jej prawo stanowienia o sobie. Dążąc do utworzenia państwa związkowego wszystkich niemieckich szczepli, pragnie związku pokoju i wolności wszystkich ludów. 3. Uznając kwestję państwową i społeczne za nierozdzielne, żąda ekonomicznego wyzwolenia klas robotniczych oraz urzeczywistnienia wolności politycznych, jako zależnych jedno od drugiego.

Proces Bazaina.

Po wnioskach generała Pourceta, któreśmy na tém miejscu onegdaj podali, na następnym posiedzeniu obrońca Lachaud zabrał głos w obronie generała Bazaina. W długim wywodzie swym, który zajął kilka posiedzeń, starał on się uniewinnić Bazaina i oczyścić z czynionych mu zarzutów. Obronę swą zakończył p. Lachaud na posiedzeniu dnia 10go grudnia następującymi słowami:

Wykazałem jasno, że marszałek zrobił wszystko co mu honor i powinność nakazywały, i chyba jestem bardzo nieudolnym obrońcą, jeśli panów nie przekonałem o niewinności marszałka. Oskarżenie nie mogło dowieść, że marszałek nie wyzerpał wszelkich środków obrony.

Zapytuje, czym miał dość siły do spełnienia mojej misji. W tej chwili uroczystej srodze cierpię, patrząc na dzielnego żołnierza, którego życia i honoru żąda od was oskarżenie. Ten honor, jedyne jego dobro na świecie, jest także jedynym majątkiem, jaki przekazuje swoim dzieciom.

Myślę o jego żonie, o drobnych działkach, o jego bracie. Nadewszystko zaś

myślę o Francji, która będzie zniesławiona na zawsze jeśli potępiecie Bazaina. Cała Europa wie, że Bazaine jest wielkim wódzem. Pomyślcie panowie, co to są procesa polityczne, i przypomnijcie sobie, że w miejscu gdzie dziś pada męczennik, tam jutro postawią pomnik.

Po krótkiej odpowiedzi jen. Pourceta na obronę Lachauda i replice tego ostatniego prezes zapytuje Bazaina: „czy nie ma nic dodać więcej na swoją obronę?”

Marszałek Bazaine uderzając się w pierś: Tu mam dwa słowa: Honor i Ojczyzna! Przysięgam wobec Boga, że nigdy nie uchybił temu szlachetnemu godłu, ani pod Metz, ani gdzieindziej. Służyłem Francji lat 42, a nigdy nie przeniewierzył się temu godłu. Przysięgam na Chrystusa że kraju mego nie zdradziłem.

Prezes. Obrady sądowe zamknięte. Wyprzewodzić pana marszałka. Sąd odbędzie tajną naradę nad następującymi punktami:

Pierwsze pytanie: Czy Bazaine, były dowódca armji reńskiej jest winien tego, iż d. 28 października 1870 r. kapitulował z nieprzyjacielem i wydał mu twierdzę Metz, której był naczelnym komendantem, nie wyczerpawszy wszelkich środków obrony i nie uczyniwszy wszystkiego, co mu honor i powinność nakazywały?

Drugie pytanie. Czy Bazaine, były dowódca armji reńskiej, jest winien tego, że w tymże dniu kapitulował w otwartym polu?

Trzecie pytanie. Czy następstwem kapitulacji było złożenie broni przez armję?

Czwarte pytanie. Czy Bazaine, przed zawianiem ustnych lub piśmiennych negocjacji z nieprzyjacielem, zrobił wszystko, co mu honor i powinność przepisywały?

Sąd wojenny odpowiedział twierdząco na trzy pierwsze pytania, a przecząco na czwarte. Prezes odczytał wtedy tekst prawa i zebrał głosy o zastosowaniu kary. Wszyscy sędziowie jednomyślnie oświadczyli się za karą śmierci z degradacją.

Po godzinnej naradzie sąd powrócił do sali posiedzeń, i wprowadzono znowu marszałka.

Prezes odczytuje wyrok, jednomyślnie skazujący marszałka na karę śmierci i degradację.

Wyrok ten sprawił wielkie wrażenie. Marszałek wysłuchał go mocno wzruszony. Zaraz po odczytaniu wyroku wszyscy sędziowie podpisali żądanie ulaskawienia, które książę Aumale zaniósł do Mac Mahona. Skutek podania tego wiadomy. W chwili kiedy sprawozdanie to zamykamy, marszałek Bazaine opuszcza już może Francję, udając się na wyspę św. Małgorzaty.

Tak skończył się proces mający głównie na celu zwalenie niezliczonych win ogółu na głowę — jednego.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 20 grudnia.

Dzisiaj odbyła załoga krakowsko podgórska wielkie ćwiczenie zimowe w okolicach Podgórza.

Gwiazda. — W stowarzyszeniu rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda,” odbędzie się dnia 21 grudnia 1873 r. t. j. w niedzielę, przedstawienie amatorskie na żądanie po raz drugi „Ulicznik paryżki” dzieło sceniczne w 4 aktach, tłumaczone z francuskiego przez W. Anczyca.

Sprawozdanie z odczytów publicznych na korzyść tow. wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu jagiellońskiego w sali akademii nauk i umiejętności urządzonych. Ogólny dochód 564 zł. 50 c., koszt urządzania 71 zł. 34 c., czysty dochód 493 zł. 16 c. Przy tej sposobności niech nam będzie wolno złożyć serdeczne podziękowanie pp. prelegentom za pracę łaskawie podjętą, prześwietnemu zarządowi akademii za udzielenie sali, jakoteż pp. Frideleinowi i Krzyżanowskiemu, księgarzom, za pośrednictwo w rozprzedaży biletów.

Ślawniński Michał. — Czerny.

Zaproszenie. — Wydział tarnowskiego oddziału tow. pedagogicznego ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich P. T. członków na posiedzenie, które się odbędzie 28 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 10 rano w sali VII klasy gimnazjalnej, w zabudowaniu seminarium.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2. Sprawozdanie dyr. Schütza z wystawy wiedeńskiej.

3. Ułożenie petycji do wysokiego sejmu o spieszne wykonanie ustawy z dnia 2 maja

1873 r., a mianowicie w dziale dotyczącym stosunków prawnych stanu nauczycielskiego.

4. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 20 grudnia 1873.

Bron. Traskowski, przewodniczący.

Edward Gabrjelski, sekretarz.

Przed lwowską c. k. komisją egzaminacyjną dla kandydatów na nauczycieli stenografii, złożoną onegdaj z wyszczególnieniem egzaminu na nauczyciela stenografii p. Henryk Meissner. Rada szkolna krajowa zamianowała go już przedtem nauczycielem stenografii w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Ponieważ p. Meissner jako jeden z najdzielniejszych stenografów w kraju, zajęty jest obecnie spisywaniem rozpraw sejmowych, zastępuje go w Krakowie na rzeczoną posadzie, również zdolny stenograf p. Emil Kozłowski.

Egzamina piśmienne pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazjalnym, rozpoczną się we Lwowie dnia 27 grudnia r. b., poczem odbywać się będą egzamina ustne.

We Lwowie odbyło się onegdaj zgromadzenie przedwyborcze w sprawie wyboru posła na miejsce p. Ziemiałkowskiego, uchwalono, aby nie wybierać nowego komitetu, ale aby dawny komitet dalej funkcjonował. *Gaz. Nar.* zebrało to nazywa komedją, a uchwałę tę mieni rezultatem intrygi.

We Lwowie odbyła się onegdaj narada pań celem zawiazania towarzystwa opieki nad zarobkującymi kobietami. Jest nadzieja, iż towarzystwo tak pożądane krótko przyjdzie do skutku. Sam jego tytuł dostatecznie rzecz wyjaśnia i przemawia za nią najgoręcej. Prócz pomocy materialnej da towarzystwo także nie jedną kobiecie i moralne wsparcie, jakiego u tej klasy brak widoczny. Szlachetne panie zajęły się żywo tą ważną myślą i poczyniły pewne kroki, o których rezultacie doniesiemy.

P. Friderici Jakowicka, występując dzisiaj we Lwowie w „Marcie” poczem udaje się do Sztutgartu.

Zygmunt Jarolim, nadzorca muzeum przyrodniczego we Lwowie, poderżnął sobie gardło wczoraj w jednej z sal uniwersyteckich. Bliższych szczegółów nie mamy.

Ksawery Zagórski, były leśniczy, z Siemak w gub. żytomierskiej, liczący lat 39, został przez sąd ow. w Złoczowie za zbrodnię kradzieży ukarany i z kraju wydany.

Przy kolei Karola-Ludwika mianowani zostali oficjalami dotychczasowi aspiranci: Jan Pankiewicz, Marceł Dreniak, Feliks Samborski, Walenty Szowa i Edward Hauser. Administracyjnymi aspirantami I klasy mianowano aspirantów II klasy Leona Rella i Emila Puscha.

Przy kolei lwowsko-czerniowieckiej nastąpić mają dnia 1 stycznia 1874 roku liczne mianowania urzędników.

List gończy. Mercht Fisch, były fabrykant tytoniu w Proskurowie na Podolu, który także przybiera nazwisko Maksa Goldsteina z Tarnopola, jest przez sąd ow. w Cieszyńcu za fałszowanie rosyjskich banderoli tytoniowych ścigany. Ma lat 30, ubiera się wykwintnie.

Konfiskata. Prokuratorja państwa w Pradze czeskiej zabrała dzisiaj *Narodni Listy* (organ młodoczechów) i *Dieńskie Listy* (organ robotników czeskich).

Na benefis pani Modrzejewskiej, daną będzie w Warszawie tragedia Szyllera „Don Karlos.” Role rozdano już artystom do nauki.

Córka znanego bankiera Kronenberga w

Warszawie, wychodzi za mąż za hr. Zamoyckiego. Wiano narzeczonej ma wynosić 10 milionów złotych polskich.

O koncercie Władysława Żelénskiego w Warszawie, czytamy w tamtejszych dziennikach:

Rzadko u nas wydarzyć się może koncert, w którym koncertant tylko z ducha i myśli sprawę przed publicznością zdaje. P. Żelénski, o którego działalności muzycznej pośród nas tylko szczupła liczba blisko z nim żyjących ma sposobność wiedzieć, zaprzęgnął obajmi większą publiczność z nowymi utworami swojemi. Taki był cel wczorajszego koncertu, którego program miał czysto kameralną barwę.

Z kompozycji zbiorowych mieliśmy usłyszeć trzy, mianowicie kwartet smyczkowy (A dur), wariacje na kwartet smyczkowy i trio na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę. Ostatnie wszakże trio, z powodu nagłej słabości p. Górskiego, wykonanem być nie mogło.

O wariacjach kwartetowych tyle tylko powiemy, że zaciekały nas jako zajmujące studjum pod względem formy. Najważniejszym dla nas ustępem programu, był kwartet smyczkowy (A dur). Pierwsze allegro napisane w w stylu szlachetnym, jasnym; kompozytor w docznie dobrze wiedział, z kąd myśl wysłała i dokąd zmierza. Zdaje się nam nawet, że pod względem stylu i formy tego allegra, kompozytor przejął się Onslowem. Mówimy wyraźnie, pod względem stylu i formy, nie chcąc być źle zrozumianymi, jakobyśmy naśladownictwo zarzucali; owszem, jest to z naszej strony uznaniem zdrowego kierunku, jaki kompozytor sobie obrał.

Druga część kwartetu, rodzaj „Scherzosa” w formie canzonetty, pomyślana i przeprowadzona bardzo oryginalnie. Adagio wydało się nam najpiękniejszym ustępem z całego kwartetu; myśli piękne i wzniósłe, przy prawdziwie mistrzowskim prowadzeniu głosów.

Trudno w tak doraźnym sprawozdaniu dokładnie objawić zdanie o wartości wysłuchanych utworów. Streściwszy wszelkie wrażenia nasze, wyznać musimy, że pan Żelénski nie dawszy się uwieść aspiracjom przyszłościowym, przejął się pojęciami o wymaganiach teraźniejszości, opartymi na zdrowych studiach przeszłości.

W okolicach Modlina na drodze żwirowej zdarzają się napaści.

Nowy dramat Dumasa p. t. „Monsieur Alphonse” wielką robi sensację w Paryżu. Treść tej nowej sztuki jest następująca:

Żona szlachetnego kapitana okrętowego po 11-letnim szczęśliwym pożyciu małżeńskim, znachodzi się w arcytrudnym położeniu. Przed zamążpójściem albowiem stała się ofiarą pewnego niecipnia i matką córeczki, a uwodziciel nie chciał ani zenić się, ani nawet uznać dziecięcia. Ukrywa on się pod fałszywem nazwiskiem Monsieur Alphonse i ma się zenić z bogatą, ale bardzo dwuznaczną wdową, która uderzona pięknoscia owęj córeczki, stawia jednak warunek, żeby takowa weszła do domu jako córka. Prawdziwa matka, u której dziewczynka ta właśnie przebywa jako kuzynka, zdjeta jest najwyższą trwogą i decyduje się wyznać wszystko mężowi swemu. Ten przyjmuje wyznanie jako filozof, przebacza żonie, kładzie całą winę na niegodziwego uwodziciela i przysposabia sobie jego córkę, w skutek czego uniemożliwia się warunek, przez ową wdowę w niecnym zamiarze postawiony, a uwodziciel odbiera tym sposobem zasłużoną, chociaż lekką karę, traci albowiem tylko rękę pani Guichard, owęj wdowy z majątkiem 50,000 fr. rocznej renty przynoszącym. Osnowę tę można uważać za ślizgą i nieprawdopodobną, przyznać jednak trzeba, że po misternej ekspozycji wytoczona jest przed widzom z taką prawdą i naturalnością, z tak wykończoną charakterystyką i techniką, iż wcale nie dziwić się uniesieniu publiczności w teatrze paryskim „Gymnase”, jeżeli zwłaszcza gra aktorów była odpowiednią.

Dla amatorów „Sherry”. — *Times* angielski poświęcił niedawno obszerny wstępny artykuł kwestji wina „Sherry”, które jak wiadomo, jest Anglików ulubionym trunkiem, a ma pochodzić z winogron z okolic hiszpańskiego miasta Xeres. Powodem tego była apopleksja jakiegoś gentlemiana, bo jak się po lekarskich oględzinach zwiłok okazało, nastąpiła ona wskutek nadmiaru alkoholu, który szlachetny syn Albionu w stosunkowo małej ilości Sherry zażył. Sprawa ta ciągle jeszcze robi wiele krzyku w dziennikach; wzywają one do zaprzestania używania trunku tego, a jeden z uczonych chemików win twierdzi nawet, że oprócz najszkodliwszych dla żołądka części składowych Sherry nie więcej nie zawiera, a właściwego wina w nim zupełnie nie ma. Natomiast zalecają *Times* wina węgierskie, do których jednak dotąd Anglicy uprzedzenia mają. Węgrzy więc powinni skorzystać z tego, i na przyszłość wystawie międzynarodowej londyńskiej jak najobficiej z winami swemi wystąpić, a łatwo stać się może, że wina ich zastąpią przecież nie pocieszonym Anglikom zabójcze Sherry.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 19 grudnia pochmurno; termometr od +0.8 doszedł do +2.9 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 20 stan jego był 828.98, termometru —1.8 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* Stan. Kozieradzki z synem wł. d. ze Lwowa; Ksaw. Wykowski wł. d. z Galicji; Gustaw Reichart kup. z Wiednia; Roman Ligeza wł. d. z Tymowy; Józefina Ligeza z synami wł. d. z Gołębki; Otto Rechbin kup. z Częstochowy; Ignacy Kopezyński z familją wł. d. z Rossji; Adolf Herrman kup. z Pragi; Jan Więkowski admin. dóbr z Lublina.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Tekla Sandecka żona kupca z Warszawy; Józef Stribrny kup. z Startenbaeh; Michał Bronikowski ob. z Tarnowa; Piotr Rudzki wł. d., Antoni Łęcki wł. d., z Kongresówki; Adam Towiański ob. z Wilna; Teofil Podsoński aptekarz z Dynowa; Leonard Pyrkass dr. med., Adolf Batkowski ob., z Miechowa; Jan Dydyński ob. z Krzemienia; Józef Szopski ob. z Pieskowej Skały; Bogusław Kleszczyński inżynier z Krzeszowic.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Aleks. Piechowski naczelnik banku pol., Ludwik Górski wł. d., Aleks. Walewski syn ob., z Warszawy; Oswald Amster nadinsp. tow. assek. z Wiednia; Adolf Jordan wł. d. z Galicji.

Wiadomości urzędowe.

— Prezydent c. k. krajowej dyrekcji skarbowej, mianował koncepistę Juliana Gierowskiego, adiunktem przy c. k. prokuratorji skarbowej we Lwowie.

— Cesarz najwyższem postanowieniem z d. 10 grudnia b. r., mianował wice-rektora rz. kat. seminarjum w Przemyśle, dr. Ed. Schediwego, kanonikiem honorowym tamtejszej kapituły katedralnej obrz. łacińskiego.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 15 grudnia:

Licytacje. W sądzie pow. w Samborze dnia 15 stycznia, realność l. 33, w Maksymowicach. — W sądzie pow. w Krzeszowicach, dnia 12 stycznia, realność l. 54, w Lgocie. — W sądzie pow. w Nizankowicach, dnia 31 grudnia, gospodarstwo l. 89 w Jakamanicach.

„Telegramy Kraju”

Lwów dnia 20 grudnia. — Posiedzenie sejmiku. Wniosek Kocyłowski żądający zniesienia rad powiatowych upadł. Zniesienie okręgu wolno-handlowego brodzkiego uchwalone, mimo nieobecności Kal-lira. Gniewosz w obszernym wywodzie interpeluje wydział krajowy, zarzucając mu podwójne gospodarstwo prawidłowe i nieprawidłowe i niewykonanie zeszłorocznych uchwał sejmowych.

Zadar 19 grudnia. Cesarz udzielił Dalmacji zapomogę 150,000 zła. z funduszy krajowych, zastrzegając przyzwolenie rady państwa. Sejm uchwalił za to podziękowanie dla cesarza.

Londyn 19 grudnia. Na mityngu protestantów, który się zbierze dnia 27 b. m. przedłożone zostaną do uchwalenia następujące rezolucje: Zgromadzenie wyraża uwielbienie swa dla cesarza niemieckiego, z powodu odpowiedzi jego na list papieża.

Zgromadzenie wyraża żywe sympatie swe do ludu niemieckiego, walczącego przeciw ultramontanom. Rezolucje te za-komunikowane zostaną cesarzowi niemieckiemu i ludowi niemieckiemu.

Madryt 19 grudnia. Operacje przeciwko Kartagenie postępują szybko. Na przedmieściu San Antonio 12,000 metrów od bramy Madryckiej wzniesiono baterję wylomową.

Kursa. — Wiedeń 20 grudnia godz. 12.45. Akcje kredytowe 237.50. Londyn — Srebro 108.75. — Dukat —. — Lombardy 167.50. — Losy z 1864 r. 131. — Akcje franko-aust. 29. — Napoleony 9.13. — Akcje kolei Karola Ludwika 228. — Akcje kolei lwow. czern. 138.50. — Akcje kolei półn. wschodniej —. — Akcje banku związkow. 10. — Oblig. indemn. gal. 76. — Akcje banku wied. dla obrotu 107. — Akcje anglo-banku 130.50. — Akcje kolei rzad. 339. — Kolei siedmiogrodz. —. — Kolei Rudolfa 155. — Tramway 148. — Banku budowy 46. — Akcje kolei wschodniej 48. — Akcje banku anglo-węg. 26.50. — Akcje kolei zjedn. 101. — Losy tureckie 50.75. — Losy premj. węg. 76.25. — Akcje kolei bogumińskiej 143. — Akcje kolei ces. Elżbiety 222.50. — Uspósobienie giełdy: mgłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Stacje	Pociąg pospiesz. wieczór g. m.	Pociąg osobowy przedpoł. g. m.	Pociąg mieszany wieczór g. m.
w kierunku z Krakowa do Lwowa:			
z Krakowa (odch.)	9.35	11.13	10.25
do Lwowa (przy.)	5.57	7.45	10.50
z Tarnowa (przy.)	11.22	1.28	1.10
do Tarnowa (odch.)	11.27	1.34	1.17
z Rzeszowa (przy.)	n. 1.18	4.10	3.53
do Rzeszowa (odch.)	n. 1.23	4.18	4.8
z Przemyśla (przy.)	r. 3.24	5.39	5.14
do Przemyśla (odch.)	r. 3.30	5.45	5.20
z Krakowa (odch.)	—	11.30	11.11
do Wieliczki (przy.)	—	12.10	11.39
z Wieliczki (odch.)	—	12.10	11.39
do Krakowa (przy.)	—	12.10	11.39
ze Lwowa do Krakowa (o.)	11.28	12.10	11.39
ze Lwowa (odch.)	r. 6.27	n. 11.11	p. 12.11
do Brodów (przy.)	—	r. 9.22	p. 3.45
z Brodów (odch.)	—	n. 4.18	w. 4.3
do Lwowa (przy.)	—	w. 7.58	p. 1.45
ze Lwowa (odch.)	r. 6.47	w. 11.43	pp. 12.15
do Czerniowic (przy.)	n. 1.15	r. 10.40	n. 12.37
z Czerniowic (odch.)	w. 4.6	5.49	p. 3.37
do Lwowa (przy.)	n. 10.49	n. 3.58	p. 3.45
z Wiednia do Krak. (od.)	r. 10.30	r. 8.11	pp. 4.45
do Wiednia (przy.)	—	w. 8.30	p. 5.11
z Wiednia do Krak. (pr.)	w. 8.30	w. 9.26	p. 10.58
do Wiednia (odch.)	—	—	p. 12.11
z Krakowa do Wied. (od.)	r. 7.30	r. 5.46	pp. 3.39
do Krakowa (przy.)	—	—	p. 10.10
z Krakowa do Wied. (pr.)	—	—	p. 10.10
do Krakowa (odch.)	—	—	p. 10.10
z Krak. do Warsz. (od.)	r. 8.11	pp. 3.30	—
z Krak. do Wrocław. (od.)	r. 5.46	r. 8.11	—
Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwej; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. później od kra-kowskiego.			

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 20 grudnia.	placa	żądaja	L o s y:	placa	żądaja
5% Obligacje indemn. galicyjskie...	75 50	77 50	z roku 1839 całe za 100 zła.....	287	292
4% Listy zastawne galicyjskie...	71	73	„ 1839 5% „ 100 „	249	251
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78 75	80 75	40% rzad. z r. 1854 na 250 „	97	97 50
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	94 75	50% „ „ 1860 całe „ 500 zła. „ ..	102 25	102 50
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	94	50% „ „ 1860 1/2 „ 100 „	109	109 50
5% Listy zastawne polskie nowe	91 50	93 50	Bzadowe „ 1864 za 100 zła.	131	131 50
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77 75	79 75	Kredytowe 1860 r. „ 100 zł. m. k.	172 50	173
6% Listy zastawne banku hip. gal.	80	83	Krakowskie „ 200 „	20	21
6% Listy zastawne banku włościań.	—	92			
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:	—	—			
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—			
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—			
6% „ „ 1-letnie „	—	—			
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	93	95			
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	225	230			
„ „ lwowsko-czern. jaskiej ..	137 50	142			
„ „ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—			
Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—			
Losy krakowskie na 20 zła.	74	78			
„ premjowe węgierskie.....	50	54			
„ 3% tureckie 400 franków ..	—	—			
„ miasta Stanisławowa	107 75	109 75			
Srebro nowe austriackie.....	153	154 50			
Talry pruskie.....	167 50	170 50			
Dukat obraczkowy.....	5 35	5 47			
20-frankówka.....	9 00	9 17			

WIEDEN, 19 grudnia.

Renta austriacka 50%	69 35	69 50
„ „ w srebrze 50%	73 90	74

Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w Brodach. 4438 (G)
w Wiedniu: Bank und Wechselgeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Panna Dunin**rozpoczęła kurs języka francuskiego**

i udziela codziennie nauki od g. 9 — 10 i od 4 — 5
wyjawszy dnie świąteczne. 4783 (2-3)
Każda uczennica płaci 4 złr. miesięcznie. Oddziel-
ne lekcje płaci się 1 złr. za godzinę. Zgłosić się
ulica **Szczepańska**, dom Wgo Federowicza.

Darmo i franko

roszyła najświeższy

spis wygranych na loterii

R. von Orlicé, professor mate-
matyki w Berlinie, Wilhelm-
strasse 125 i na zapytania*)
zaraz daje odpowiedź.

4752 (2-2)

*) Takie zapytania można zalecić.

Skład

c. k. uprzy.

pierwszych i jedynie w Austro-Węgrzech
istniejących, na belgijski sposób urządzo-
nych

FABRYK
zwierciadeł lanych i szkła
zwierciadlanego

ma

Jędrzeja Ziegler'a syn
w Wiedniu, miasto, Schottenhof

i poleca wielki zapas najbielszych po-
dwojnie mocnych zwierciadeł lanych, nie-
obłożonego zwierciadlanego szkła na okna
wystawowe, 2 i 5 linii grubego szkła i a
dachy i 1 cal grubego szkła na podłogi,
pojedynczo mocnych, białych i półbiałych
zwierciadeł, nieobłożonego szkła na foto-
grafie i zwierciadeł zwanych Judenmass-
spiegel. — Jest także na składzie wielki
wybór zwierciadeł w złotych
i drewnianych ramach według
najnowszego kształtu.
(4684 7-12)

Do handlu mego sprowadziłem świeżo wielki zapas

**zabawek dzieciennych, prawdziwe toruńskie pierniki,
rozmaite koszyczki i wszelkiego rodzaju
hafty włóczkowe na kanwie**

sprzedając je po najprzystępniejszych cenach.

Kupującym większą ilość ustępuje stosowny procent. 4749 (3-4)

T. Sobolewski

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej Nr. 329.

A. MACKEAN & CO.

w Wrocławiu, Krakowie, Wiedniu mają zaszczyt najuprzejmiej oznajmić, że nabywszy

SZŁASKIE ŁOMY MARMUROWE

w Gross Kuntzendorf i ustawiwszy najnowsze maszyny do obrabiania marmurów mogą do-
starczać nieobrobionego i obrobionego, białego, siniego i szarego marmuru najlepszej jakości
w żądanej ilości jak: brył, płyt, stopni na schody, nagrobków, słupów, cokółów, krzyżów
i t. d. przedko i według życzenia.

Ruch naszej Fabryki maszyn i jenerałnej Ajencji angielskich i amerykańskich maszyn
nie dozna przeto żadnej zmiany i utrzymujemy w Krakowie skład przez nas reprezentowa-
nych na wiedeńskiej wystawie powszechnej największymi nagrodami zaszczyconych amery-
kańskich kosiarek i żniwiarek Waltera A. Wooda (dyplom honorowy i złoty medal); angiel-
skich lokomobil i młocarni (medal zasługi); Mackean'a & Co. patentowanych drylowników i
przrzędów do gotowania karmy dla bydła (medal zasługi i dyplom uznania); tudzież wszel-
kich rolniczych maszyn, wag i t. d.; nareszcie dostarczamy angielskich lokomotyw, traczów,
parowych maszyn, maszyn potrzebnych do cegielni, przrzędów gorzelniowych i t. d.

Cennik i szczegółowe wyjaśnienia darmo i franko. Z zapytaniami i zamówieniami prosimy udawać się do

A. MACKEAN'A & CO.

w Krakowie ulica Floryańska 338.

Środek przeciw kaszlowi i chrypcie

chorobom w krtani, szyi i suchotom mogącym być wyleczonemi bez picia leków, ale tylko przez wzięwanie



balsamiczno-roślinnych i mineralnych
wziewalnych wyrobów

FRYDER. KOLTSCHARSCH'A

aptekarsza w Wr. Neustadt.

Rozumny ten sposób leczenia zastósowują bardzo często wszyscy lekarze w kraju i za
granicą dla jego nadzwyczajnej skuteczności.

Wzięwanie odbywające się prostym sposobem ma tę wielką zaletę, że chory może je
robić według danej wskazówki bez najmniejszej pomocy lekarza. P. prof. dr. Niemeyer w
Magdeburgu zaleca je w świeżo wydanej książce: „Płućka“ jako nader skuteczne w wymienionych
chorobach. Można także przejrzeć zdania innych znakomych lekarzy w kraju i zagranicznych
o zaletach tego sposobu.

Ceny: 1. aparat inhalacyjny złr. 3 kr. 50
Balsamiczno-roślinne preparata do 10 podwójnych inhalacyj. „ 1 „ —
Mineralne „ „ 1 „ —
Broszura „ „ „ —

Bliższe szczegóły o stosownym wzięwaniu zawiera broszura p. D. C. Czuberka obecnie
sekundaryusza w c. k. powszechnym szpitalu w Wiedniu.

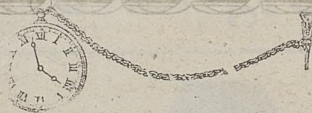
W Austrii za gotówkę przesłana przekazem pocztowym (4 5 cent.) albo za wypłatą
w urzędzie pocztowym z dołączeniem 50 cent. za opakowanie przesyła rycyho podpisany.
Fryderyk Koltscharsch aptekarz w Wiener Neustadt.

Dostać można także w aptekach: w Krakowie u pana E. Stockmara, w Bochni u p.
Fryder. Reiss'a.

Kalsd (Siedmiogród) 13 września 1873.

Do p. Fryder. Koltscharsch'a w Wr. Neustadt.

Proszę mi za wypłaceniem należytości w urzędzie pocztowym przysłać 4 puszki bal-
samiczno-roślinnego wyrobu; przytęm nadmieniam, że wyrób ten nadzwyczaj skutkował je-
dnej damie. 4748 (3-8)
Z prawdziwem poważaniem
Ferd. Petzoldt, lekarz gminny.

Przed oszukaństwem się ostrzega

Z pomiędzy wielu ogłoszeń, szczególnie o zegarkach, nie-
które mają na celu, by oszukać mieszkańców na prowincyi. —
Niechaj przeto nie kupuje nikt zegarków u ludzi, którzy nie dają
dostatecznej rekojmi. Nabyte u mnie zegarki można zawsze do
woli albo zamienić albo zwrócić, **dowód najwię-
kszej rzetelności.**

Trudno uwierzyć a prawda!

Za 1 zł. 50 cent. i 1 zł. szwajcar. modny porcelanowy zegarek emaliowany pie-
knymi krajobrazami lub kwiatami, bardzo ładny a tan
pożyteczny dla biednych i bogatych, z poręczeniem na rok.

Za 9, 10 i 11 zł. prawdziwy angielski, srebrny cylinder, z łańcuszkiem z dobrego złota
talmi, medalionem, pokrowcem, kluczykiem; poręczeniem na 5 lat i
drugim szkiełkiem. Takie same czasomierze, najlepiej złożone w ogniu, tylko 12 zł. 50 cent.

12 i 15 zł. najlepszym wyrobem i zaleca się szczególnie lekarzom i duchownym, gdyż nie-
zbite są dowód, że ani na sekundę się nie różnią.

Za 15 i 18 zł. dostanie modny wojskowy zegarek, lekki, ozdobny, gustowny a co naj-
ważniejsza, bardzo regularnie idący i bajecznie tani; do tego zegarka
otrzyma każdy łańcuszek z naśladowanego srebra z kluczykiem, pokrowcem, medalionem z zło-
ta talmi i p. ręcznikiem na piśmie.

Tylko 12 i 15 zł. srebrny cylinder z kółkiem złotym, mocnym kryształowym szkieł-
kiem, łańcuszkiem, medalionem z złota talmi i pismem poręczającym.

Tylko 15 albo 20 zł. prawdziwy angielski srebrny zegarek i w ogniu złożony czasomierz z łań-
cuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i pismem poręcz.

Tylko 13 zł. taki sam, znacznie większy, z orientalnym drogoczkazem.

Tylko 14 zł. prawdziwy angielski remontoar Prince of Wales, najmocniej-
szy, z kryształowym szkłem, werkiem niklowym, z prawdzi-
wego dobrego złota talmi; zegarki te nakręca się bez kluczyka; do nich dostaje każdy łańcu-
szek z złota talmi, medalion i pismo poręczające darmo.

Tylko 16 albo 17 zł. prawdziwy angielski zegarek z dobrego złota talmi, cylinder teraz najkieształ-
niejszy, z podwójnymi kryształowymi szkiełkami, przez werk zamknięty
można widzieć, z łańcuszkiem złota talmi, medalionem i pismem poręczającym.

Tylko 13 zł. mały zegarek damski, z prawdziwego srebra dobrze pozła-
cany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pism. porę.

Tylko 14 albo 17 zł. prawdziwy angielski najlepiej w ogniu złożony srebrny czasomierz
z podwójną zakrywką, najpiękniej emaliowany, z łańcuszkiem z praw-
dziwego złota talmi, medalionem i pismem poręczającym.

Tylko 18 i 20 zł. najlepszy srebrny prawdziwy angielski zegarek
kotwiczny, na 15 kamieni z łańcuszkiem z najlep-
szego złota talmi, medalionem skórzanym, pokrowcem i pismem poręczającym.

Tylko 18 albo 20 i 25 zł. srebrny remontoar, bez kluczyka nakręcany, z łańcuszkiem złota
talmi i medalionem.

Tylko 20 i 25 zł. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i pismem
poręczającym.

Tylko 23, 25 i 27 zł. prawdziwy angielski srebrny remontoar, z podwójną za-
krywką, poręczeniem i patentem.

Tylko 30, 35 i 40 zł. prawdziwy angielski złoty zegarek kotwiczny z kryszta-
łowym szkiełkiem.

Tylko 35, 45 i 50 zł. dobry złoty remontoar z kryształowym szkiełkiem, 105
i 115 zł. z podwójną zakrywką.

Tylko 60, 75 i 100 zł. prawdziwy angielski czasomierz z remontoarem, podwójną
zakrywką, z kryształowym szkiełkiem.

Tylko 200 do 300 zł. oprócz tego wszelkie gdziekolwiek i przez kogokolwiek bądź ogłaszane zegarki tanięj.

Naprawialnia.

Stare zegarki, często drogie pamiątki rodzinne, naprawia się i znowu odnawia. Ceny za na-
prawę z 5-letniem poręczeniem złr. 1 1/2, 3, 5 do 10.

Listowne zamówienia

wykonuje się w 24 godzinach za zaliczeniem pocztowem lub za przesłaną gotówką. Na szczególne
żądanie przesyła się także za zaliczeniem pocztowem zegarki i łańcuszki do wyboru i zwraca się
pieniądze za zwrócone przedmioty.

Ceny moje są zawsze niższe od najniższych gdzieindziej, a zawsze moje wymagania
stoja na wysokości czasu.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki,
Wszyscy, którzy życzą sobie zamienić stare zegarki na nowe, racza się udać do mojej firmy

PHILIPP FROMM

Uhrenfabrikant, Rothenthurmstrasse Nr. 9. Wien.

Proszę uważać na adres.

J. BOSCOVITZ, OPTYK

z Pesztu

oznajmia Szanownej P. T. Publiczności, że otworzył sklep z
okularami w największym doborze w Krakowie przy ulicy
Grodzkiej w domu pod L. 58 i będzie się starał dostarczać
okularów w najlepszym gatunku. Spodziewając się łaskawych
względów P. T. Szanownej Publiczności, zostaje z prawdziwem
poważaniem 4758 5-12)

J. Boscovitz, optyk.

Wszelkie naprawy skutecznie się jak najrychlej.

Wyborne wina

krajowe i zagraniczne (w fiaskach i beczkach) na

BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

tudzież

prawdziwe wina szampańskie, likiery, koniak, rum i essencey pączowe

polecają

A. Katzmayr & Sohn

4771 (2-6)

cesars. król. nadworni

dostawcy

Wiedeń, miasto Himmel-

pfortgasse nr. 5.

Rozsyłka szybka za wypłatą w urzędzie pocztowym, cenniki franko darmo.

